

Tak żyć, by być przydatną innym

Piosenkarka Natalia Kukulska opowiada o akcji Music For Life, której jest ambasadorką i o muzyce, która jest jednym z jej życiowych priorytetów

• Dlaczego wspiera pani kampanię Music For Life?

– Akcji dobroczynnych jest wiele i często dostaję zaproszenia lub prośby o bycie ambasadorem jednej z nich... Uważam, że powinno się wykorzystywać popularność w dobrych celach. Tak jest w przypadku Music For Life. Podoba mi się ta idea, ponieważ wspiera potrzebujące dzieci oraz młodych artystów, którzy mogą zdobyć pieniądze na rozwijanie swojego talentu. Oni zgłaszając się pomagają nie tylko sobie. Podoba mi się w tej kampanii to, że jest ona zamkniętym „kołem pomocy”.

• Ma pani swoich ulubionych artystów, którzy zgłosili się do tego konkursu?

– Niedługo będę słuchać muzyki artystów, którzy zgłosili się do Music For Life. Jest mnóstwo wspaniałych młodych muzyków. Przekonałam się o tym chociażby na castingu do programu „Bitwa na głosy”. Zgłaszali się ludzie, którzy powodowali, że wróciła mi wiara w to, że jest wielu młodych ludzi, którzy mają pasję i talent.

• Często zgłaszają się do pani początkujący artyści z prośbą o radę lub pomoc?

– Tak. Dlatego uważam, że właśnie udział w kampanii Music For Life jest doskonałą alternatywą do tego, żeby pomagać tym wszystkim ludziom. To jest mały start, szansa by nagrać demo, zaprezentować się szerzej publiczności. Uważam, że jeżeli ktoś ma pasję, to powinien robić wszystko, by pokazywać się światu.

• Często angażuje się pani w akcje charytatywne?

– Patrzę na to już coraz bardziej wybiórczo. Mam także swoje życie rodzinne i zawodowe. Mój zawód związany jest przede wszystkim z muzyką i na tym chciałabym się skupić... Poza tym, wierzę w to, że muzyka pomaga ludziom. Prawie codziennie otrzymuję zaproszenie do udziału w akcji charytatywnej. Trudno jest mi wybrać. Irracjonalne jest wybieranie, czy pomagać choremu, czy biednemu. Dlatego raz na jakiś czas poświęcam swój czas. Jestem m.in. ambasadorem UNICEF-u. Staram się tak żyć, by mieć poczucie, że jestem przydatna innym ludziom.

• Jak ocenia pani poziom młodych artystów? Polski rynek może rozwinąć się dzięki nim?

– Oczywiście. Cały czas jestem zaskakiwana talentami. Ubolewam tylko, że media są zamknięte na te talenty. Media stwarzają sobie własne gwiazdy, którymi dysponują i mają je na za-

wołanie. Często jest tak, że z talentem tych gwiazd bywa różnie... Programów talent-show jest mnóstwo, ponieważ widzom są potrzebne igrzyska. Ktoś opowiada swoją historię, ktoś płacze. Nic się za tym nie kryje. A uczestnicy zazwyczaj spełniają rolę marionetek, o których później się zapomina. A ludzie w to wierzą i mają nadzieję, że udział w tych programach da im wielką szansę. Oczywiście, są też mocne osobowości, które przetrwały i dzięki tym programom zaistnieją na rynku muzycznym.

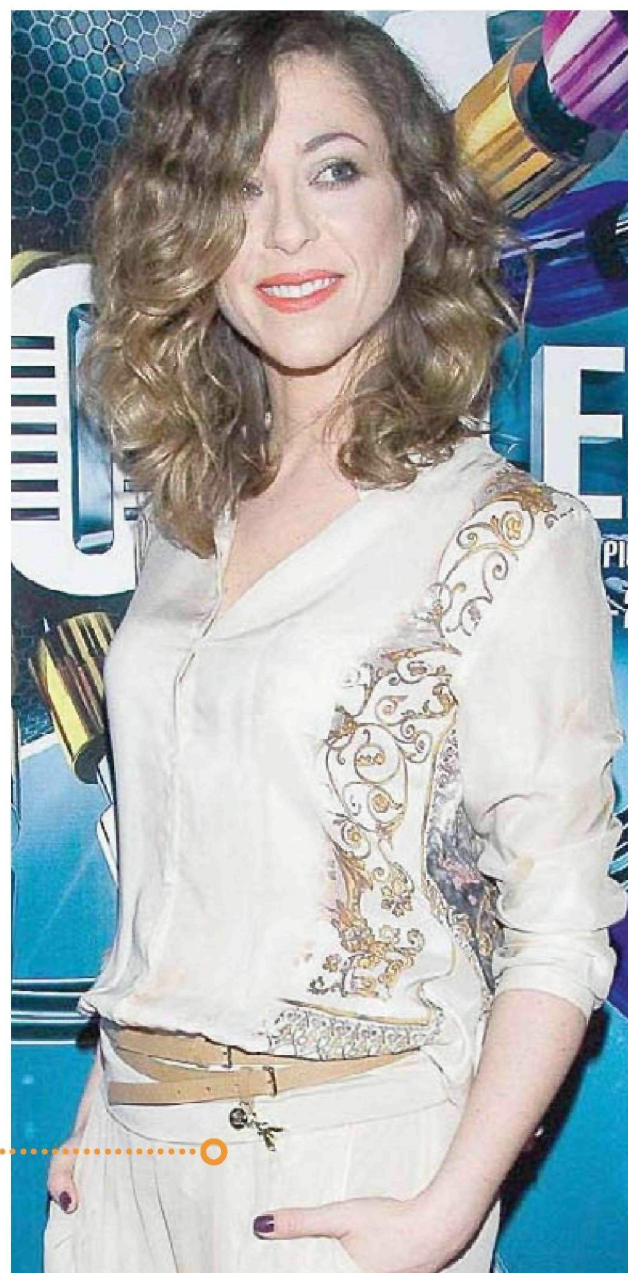
• A jakie ma pani plany zawodowe?

– Ostatnio odbywały się montaż koncertu „Życia mała garść” poświęconego moim rodzicom. Chciałabym, żeby ukazało się DVD z tego koncertu, ponieważ jest on niezwykle piękny. Po wakacjach zabieram się powoli za przygotowywanie mojej najnowszej płyty.

DOMINIKA GWIT/PAP LIFE

NATALIA KUKULSKA

piosenkarka, autorka tekstów i producentka muzyczna. Córka muzyków: Anny Jantar i Jarosława Kukulskiego. Zadebiutowała, jako dziecko w 1986 roku wydając album „Natalia”. Od tamtej pory wydała już 10 płyt.



FOT. PAP/STACH LESZCZYŃSKI